

# Klaudia Szafrńska, Paryż Północy (feat. Jan-Rap)

Hej, ho!  
Ulice w nieładzie układają się  
A ludzie bezwładnie wciąż uciekają  
Nie myślę poważnie, pada na mnie cień  
Tych wszystkich wydarzeń i odwiedzonych miejsc

Widzę wszystko, tu widać wszystko  
Słyszę wszystko, tu słysząc wszystko (słysząc wszystko)  
Niby blisko już, niby blisko  
Na coś liczą, wciąż na coś liczą

Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście  
Ptaków już nie słyszę  
A aut jest coraz więcej  
Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście  
Ptaków już nie słyszę  
A aut jest coraz więcej

[Jan-Rapowanie:]  
Pierwsze wyjście w krótkich spodniach  
Odliczane było, dobra  
Fajnego masz pieska, ale weź po nim posprzątaj  
Żółka pachnie, tak jak najlepiej potrafi  
I się nie spieszą biedni, i nie spieszą bogaci  
Taa, jasne, nie uwierzysz jeśli chodzisz tym miastem  
Wszystko musi być faster  
Drogowskazów nie znalazłem pod kapsłem  
A wszystkie ścieżki, które tu wybieram - to są moje własne  
Gdy zapada zmrok, mnie już nie ma w domu  
Przytłacza mnie tłok, hałas samochodów  
Noc to moja wiosna, budzi ze snu to co kocham  
Nikt już nie zasłania, nie zagłusza miasta  
Zobacz!

Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście  
Ptaków już nie słyszę  
A aut jest coraz więcej  
Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście  
Ptaków już nie słyszę  
A aut jest coraz więcej (więcej!)

Ktoś się czai,  
Nie, my się nie znamy  
Jak zwie się pani  
To północny Paryż - jest jak obrazy Salvadora Dali  
Co znów się zdarzy między ulicami?

Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście  
Ptaków już nie słyszę  
A aut jest coraz więcej  
Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście  
Ptaków już nie słyszę  
A aut jest coraz więcej (więcej!)